

Benedykt XVI o św. Alfonsie Liguorim, założycielu redemptorystów i prekursorze nowej ewangelizacji

Benedykt XVI ukazał św. Alfonsa jako człowieka potrafiącego przywrócić na łono Kościoła ludzi, którzy już wówczas, czyli w XVIII wieku, ulegali dechrystianizacji



Benedykt XVI ukazał św. Alfonsa jako człowieka

potrafiącego przywrócić na łono Kościoła ludzi, którzy już wówczas, czyli w XVIII wieku, ulegali dechrystianizacji

Prekursor nowej ewangelizacji, wzór gorliwego duszpasterza, który nieustrudzenie służył wiernym w konfesjonale oraz szukał zagubionych dusz wśród najbardziej zaniedbanych warstw społeczeństwa. Tak mówił dziś Benedykt XVI o św. Alfonsie Liguorim, założycielu redemptorystów. Jego duchowym synom polecił, by i dziś byli wierni przykładowi jaki dał im ten włoski doktor Kościoła. Jego krótki rys biograficzny został przedstawiony również po polsku.

Urodził się w 1696 r. w Neapolu. Choć był wziętym adwokatem, zrezygnował z kariery i został księdzem. Z oddaniem poświęcił się pracy duszpasterskiej pośród najuboższych i ludzi z marginesu. W 1732 r. założył Zgromadzenie Najświętszego Zbawiciela (redemptorystów). W 1762 r. Alfons Maria Liguori został mianowany biskupem w Sant'Agata dei Goti. Zmarł w 1787 r. Jest patronem spowiedników i wykładowców teologii moralnej. W jego czasach, pod wpływem jansenizmu, ukształtowała się rygorystyczna mentalność w podejściu do moralności, która ukazywała Boga raczej jako surowego sędziego, niż miłosiernego Ojca. Św. Alfons zaproponował zrównoważoną syntezę, wzywając spowiedników, aby z jednej strony byli wierni nauczaniu Kościoła na temat zasad właściwego postępowania, ale równocześnie odnosili się do penitentów z miłosierdziem i zrozumieniem.

Benedykt XVI ukazał też św. Alfonsa jako człowieka potrafiącego przywrócić na łono Kościoła ludzi, którzy już wówczas, czyli w XVIII wieku, ulegali dechrystianizacji. Wbrew pozorom było to zjawisko dość powszechne, które obejmowało całe dzielnice Neapolu oraz zaniedbane tereny wiejskie. Św. Alfons poddał ich nowej ewangelizacji.

„Alfons zabrał się za ewangelizację i katechizację najniższych warstw

neapolitańskiego społeczeństwa – mówił Ojciec Święty. – Lubił głosić im kazania i uczyć ich podstaw wiary. Wielu było wśród nich ludzi zepsutych i kryminalistów. Cierpliwie uczył ich modlić się i zachęcał do zmiany stylu życia. Przyniosło to wspaniałe rezultaty: w najędniejszych dzielnicach miasta powstawały grupy osób, które co wieczór spotykały się w domach i warsztatach na modlitwę i medytację Słowa Bożego pod kierunkiem katechetów przygotowanych przez Alfonsa. Stały się one szkołą moralności, źródłem odnowy społecznej i pomocy wzajemnej między ubogimi. Kradzieże, pojedynki czy prostytutka zniknęły niemal zupełnie. Choć działo się to w innym kontekście społecznym i religijnym, jest, jak się wydaje, wzorem nowej ewangelizacji, zwłaszcza wśród najuboższych” – zauważył Papież.

Wśród pielgrzymów, którzy przybyli dziś na Plac św. Piotra, znalazł się również nowy zwierzchnik Cerkwi greckokatolickiej na Ukrainie abp Światosław Szewczuk. Zwracając się do niego, Papież przypomniał, że tamtejszy Kościół ma długą, ponad tysiącletnią tradycję. „Jestem pewny, że oświecony Duchem Świętym, będziesz kierował swym Kościołem, prowadząc go w wierze w Jezusa Chrystusa, zgodnie z jego tradycją i duchowością, w komunii ze Stolicą Piotrową, która jest widzialną więzią jedności, za którą tak wielu synów i córek tego Kościoła nie zawahało się oddać własnego życia” – powiedział Ojciec Święty do nowego arcybiskupa większego kijowsko-halickiego.

kb/ rv

Radio Watykańskie